

Przemiany.

Lublin, dnia 16 lutego.

Był w życiu politycznym Królestwa Polskiego okres, gdy jednolite działanie wszystkich bez wyjątku żywiołów i kierunków niepołączonych było możliwe, potrzebne i pożyteczne. Były to ostatnie czasy moskiewskiego panowania i pierwsze po wypędzeniu Moskale z Polski a więc moment, gdy polityka niepodległościowa ograniczała się na zewnątrz do walki z Moskalami, na wewnątrz do torowania w społeczeństwie dróg dla hasel niepodległościowych i państwowych.

Ale szybko biegające naprzód wypadki sytuację z dnia na dzień zmieniały. Coraz bardziej pomyślnie dla nas układające się stosunki umożliwiły rzeczywistą pracę państwowo twórczą. Akt 5-go listopada otworzył dla niej drogę szeroką.

W tych nowych warunkach, wobec pozytywnych zadań i prac, o dalszym utrzymaniu jednolitości obozu niepodległościowego, złożonego z najrozmaitszych żywiołów politycznych, mowy być nie mogło. Rzeczą było naturalną i nieunikloną, iż solidarne w swych najgłośniejszych dążeniach ku zrealizowaniu hasel Niepodległości i Państwowości, w poszczególnych, konkretnych sprawach polityki niepodległościowej różne żywioły niepodległościowe, odmiennie zajmować musiały stanowiska. Naturalną było rzeczą iż w pracach pozytywnych, wkraczających już w zakres budowania Państwa Polskiego nie mogła być jednaka droga niepodległościowca socjalisty i niepodległościowca jednej z narodowo-demokratycznych frond, iż nie mogli tu działać jednolicie politycy pozytywni, z danych warunków i okoliczności chcący wydobyc max. pożytku dla wspieranej przez się sprawy i doktryner, wbrew życiu i jego realnemu biegowi demagogicznie czepiający się formuł, formulek i frazesów. W zetknięciu z realną pracą niepodległościową i państwowo twórczą poczęła się uwalniać rozbieżność dążeń poszczególnych składników obozu niepodległościowego. Zaczął się zwłaszcza coraz wyraźniej uwidaczniać podział tego obozu na dwie grupy: socjalistyczno-radikalną lewicę niepodległościową i centrum narodowe. Odmienny stosunek tych dwu odłamów do poszczególnych spraw wywoływał między nimi zacięte walki, mimo, iż najgłośniejszą wspólnotą dążeń politycznych pozwalała i pozwala im niejednokrotnie w wielu sprawach np. w sprawie Rady Stanu, działać jednolicie.

Rozszerzający się stale zakres naszej pracy państwowo twórczej, wylaniał się w jej obrębie coraz nowych realnych zagadnień obok wzrastania wpływów obozu niepodległościowo-aktywistycznego powoduje także

jego dalsze wewnętrzne różnicowanie się. Nowym tego przejawem jest dokonywujące się obecnie rozpadanie C. K. N. Na obóz C. K. N. składały się żywioły — określając je według utartej u nas terminologii — socjalistyczne oraz pewne narodowe. Ten i kierunek polityce C. K. N. nadawali socjaliści. Stąd pochodziły te różne, czasami oburzające, czasami śmieszne ekstrawagancje polityczne, których tak dużo było w działalności C. K. N. Żywioły narodowe do zgrupowania tego należące, na skutek swej mniejszej od socjalistów zwartości ideowo-organizacyjnej, sprawności, sprężystości i energii, odgrywały w C. K. N. rolę podrzedną. Dziś dwa te żywioły składające się na C. K. N. rozstają się, ku niezadowoleniu oczywiście grup socjalistycznych, na co najlepiej wskazuje wystąpienie p. Jęki, Perla i Szpotnińskiego przeciwko rozwiązaniu C. K. N.

Likwidacja tego zgrupowania, które obok bezsprzecznie dużych zasług, wielkie też wyrządziło sprawie narodowej w najkrytyczniejszych momentach szkoły, powitać należy z zadowoleniem. Ustąpienie naszych stosunków politycznych powinien obecnie, po tym fakcie, stać się znacznie jaśniejszym i wyrazistym, co zawsze na pożytek sprawy ogólnej wychodzi. Wierzyć można, iż wywołoną zostanie do swych właściwych zadań energia tych żywiołów narodowych, które do C. K. N. należały. Ustanie stereotypu politycznych mityfikacji. Interes i dążenia poszczególnych partii łatwiej będzie teraz niż dotychczas odróżnić od interesu i dążeń ogólnonarodowych, za których osłonę bardzo często w ostatnich czasach kryły się samolubne zakusy poszczególnych politycznych grup. Spoglądając na naszą lewicę niepodległościową zamiast dotychczasowego zwikłanego konglomeratu różnych grup, widzieć będziemy poszczególne partie i zgrupowania o wyraźnych bliźnich politycznych.

Ustąpienie to szerokiego ogółowi i odróżnianie narodowo-rzecznych wartości od politycznych liczmanów i niezgodnych z interesami narodu dążeń tych czy innych partii.

F. G.

SPRAWA WYNAGRODZENIA nauczycielstwa ze szkół prywatnych pracującego obecnie w szkołach ludowych publicznych.

Stowarzyszenie Nauczycielstwa Polskiego w Lublinie (I oddział) wystąpiło do Rady Stanu i do Głównego Komitetu Ratunkowego z memorandumem w sprawie polepszenia materialnego i prawnego położenia nauczycieli ludowych, którzy dawniej wykładali w prywatnych zakładach polskich, a obecnie pracują w szkołach ludowych publicznych.

Treść memoriału jest następująca:

Na podstawie rozporządzenia c. i k. Generalnego Gubernatorstwa

z dnia 30 I 1917 r. są rozróżniane zasadniczo 2 kategorie sił nauczycielskich w szkołach publicznych:

a) nauczyciele z dawnych szkół rządowych rosyjskich, którzy otrzymują, jako stałą pensję, wszystkie pobory, wypłacane tym nauczycielom przez rząd rosyjski, powiększone obecnie o 25 proc. dodatek drożyznany; w Lublinie pensja tych nauczycieli łącznie z dodatkiem za wysłuszone pięć-lecie, wynosi od 2880 kor. do 3350 kor., nie licząc mieszkania, które jest im dawane w naturze;

b) siły nauczycielskie nowo zamianowane, które w Lublinie otrzymują pensję w wysokości od 1400 do 1600 kor. łącznie z dodatkiem drożyznany, oraz dodatek na mieszkanie w wysokości od 140 do 180 koron.

Prócz tego w Lublinie wytworzyła się siła faktów jeszcze trzecia kategoria nauczycieli, dzięki temu, że Sekcja Szkolna przy Magistracie lubelskim, która administrowała szkołami publicznymi w ciągu pół roku (na jesieni 1915 r.) zamianowała do tych szkół zarówno nauczycieli ze szkół rządowych, jak i prywatnych, wyznaczając im jednakową normę wynagrodzenia w wysokości 600 rb. (1200 kor.) rocznie. Gdy następnie po zatwierdzeniu tych nominacji władze okupacyjne przyznały nauczycielom ze szkół rządowych pobierane przez nich poprzednio dodatki za pięć-lecie, wytworzyła się dla nauczycieli ze szkół prywatnych sytuacja niekorzystna, wyrażająca się w niższej skali poborów, które w obecnej chwili wynoszą w Lublinie 2062 i pół kor. w postaci pensji łącznie z dodatkiem drożyznany i 330 kor. w postaci dodatku na mieszkanie.

O ile zaś nominacja nastąpiła dopiero w bieżącym roku szkolnym, nauczyciele zostali zaliczeni do kategorii ostatniej, najgorzej płatnej, zaznaczonej w punkcie b.

Wytworzona w ten sposób sytuacja, krzywdząca nauczycielstwo z dawnych szkół prywatnych polskich, jest społecznie nieuzasadniona i niesprawiedliwa, co zwłaszcza staje się widocznym, gdy zestawie kwalifikacje tych nauczycieli z kwalifikacjami nauczycieli ze szkół rządowych rosyjskich.

Co ostatni, jak wiadomo, otrzymywali wykształcenie w rządowych seminarjach i gimnazjach rosyjskich, a tylko bardzo nieznaczny odsetek nauczycieli pochodził ze szkół lub seminarjów prywatnych polskich.

Jest rzeczą powszechnie uznaną, że poziom seminarjów rosyjskich był naogół niski, że przedmioty, które dla polskiej szkoły ludowej są najważniejsze, jako to: literatura, historia i geografia Polski w seminarjach tych wcale nie były wykładane (były nawet zabronione), lub też, jak język polski, uznawane były za przedmioty podrzędne, a poziom ich wykładu był nader niewystarczający.

W przeciwieństwie do tego nauczycielstwo, wychodzące ze szkół prywatnych (były to przeważnie szkoły Towarzystwa Polskiej Macierzy Szkolnej) rekrutowało się z pośród młodzieży ze szkół średnich polskich lub też seminarjów polskich i dzięki temu otrzymało uświadczenie nie narodowe i wykształcenie w przedmiotach polskich bez porównania lepsze i głębsze, niż to, które posiadali przeciwni, nawet ideowo nauczyciele ze szkół rządowych.

Z tego powodu bezwarunkowo należy uznać za fakt nie ulegający wątpliwości, że nauczycielstwo ze szkół prywatnych polskich, o ile ma odpowiednią praktykę, posiadało i posiada kwalifikacje zawodowe, najzupełniej wystarczające nie tylko do wykładania w obecnych szkołach publicznych, lecz i do kierowania szkołami wieloklasowymi, tembardziej, że w nich w szerszym zakresie wykładane są przedmioty specjalnie polskie, a więc prócz języka polskiego,

wybrane działy z literatury, historii, geografii Polski.

Stwierdzając fakt powyższy Zarząd I-go Oddziału Stowarzyszenia Naucz. Polsk. w Lublinie zwrócił się do Rady Stanu z podaniem o rozpatrzenie i zadecydowanie, zaś do Głównego Komitetu Ratunkowego z prośbą o poparcie w Radzie Stanu u władz okupacyjnych projektu w sprawie zasadniczego przyznania tym nauczycielom ze szkół prywatnych, którzy wykładają obecnie w szkołach publicznych, pełni poborów i praw służbowych*), jakie na terenie okupacyjnym austriacko-węgierski przysługiwało nauczycielom z dawnych szkół rządowych, o ile wspomniany nauczyciele prywatni wykazują się ciągłością pracy w zawodzie nauczycielskim i o ile w przyszłości uiszcza składkę emerytalną za cały ubiegły okres tej pracy**).

Sądzić należy, że memoriał powyższy spotka się z przychylnym przyjęciem, i słusne postulaty nauczycielstwa ze szkół prywatnych będą należycie uwzględnione jeszcze w bieżącym roku szkolnym.

Zarząd I-go Oddziału Stowarzyszenia zwraca się niniejszem do wszystkich nauczycieli i nauczycielek, których dotyczy poruszona w memoriale sprawa, aby zechcieli do kancelarii I-go Oddziału przy ulicy Ogrodowej 10 nadesłać swe adresy podać kwalifikacje fachowe, ilść lat pracy zawodowej z wymienieniem szkół, w których wykładali, oraz zaznaczyć gdzie i na jakich warunkach pracują obecnie.

Informacje powyższe będą potrzebne zarządowi do podjęcia dalszych usiłowań starań w tej sprawie ze strony I-go Oddziału Stowarz. Naucz. Polsk. w Lublinie.

Ze świata.

Zapowiedzi wojenne. „Petit Parisien” donosi z Waszyngtonu: Polska wojenna wkręca niemal z każdą godziną. Rząd nie powziął jeszcze coprawda decyzji, ale wszelka iluzja utrzymania pokoju znikła.

W Mezopotamji. Jak twierdzi Manchester Guardian, ostatnie komunikaty z Mezopotamji wskazują, że zaczęły się tam walki poważne, ale wojsko angielskie robi postępy niewielkie. Jak widzą Anglicy nie posuwają się tak szybko naprzód, jak można by sądzić z niejasnych komunikatów. Zdaje się, że walki mają tam taki sam charakter, jak w Europie.

Zamęt w Rosji. O położeniu Rosji donosi paryski „Journal”: Nowy prezes Rady Państwa, Szczegółowitow ustąpił ze stanowiska prezesa prawicy. Następcą jego ma być minister rolnictwa hr. Bobriński lub b. minister sprawiedliwości, Mskarow. Postać Puryszkiewicza wykluczono z Związku Narodu Rosyjskiego za jego poglądy antyreakcyjne. Minister spraw wewnętrznych, Pokrowskij, i minister handlu, Szachowski, otrzymają wkrótce urlopy. Pokrowskij już drugi raz otrzymał zawiadomienie, aby się podał do dymisji. W sprawie tej wyjechał do Carskiego Sioła. W nieobecności Barka obowiązki zarządzającego ministerjum finansów przejął kontroler państwowy Teodosjew. Opozycja uważa, że w ostatnich czasach wyniknął ostry zatarg między Protopowem a Barkiem. Były minister wojny, Szuwałow otrzymał nominację na członka Rady państwa. Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz, po dłuższym pobycie w Petersburgu wyjeżdża.

*) w tem prawa do pobierania dodatków za pięć-lecie i prawa do emerytury.

**) W obecnej chwili, jak wiadomo, składka emerytalna nie jest straconą z pensji nauczycielskich, które wypłacane są w całości; warunek o uiszczeniu składki emerytalnej przez nauczycieli prywatnych Zarząd Stowarzyszenia podaje w tym celu, w wymienionym nauczycielom pod każdym względem zapewnić możność zrównania ich z nauczycielami dawnych szkół rządowych.

chal do swojego majątku w Cher-

Pratopopow potknął się o Żydów.

Kopenhagi pisał:
Morsk. „Gazeta Polska” pisze w numerze z 21 stycznia: W kołach politycznych krąży pogłoski, jakoby stanowisko Pratopopowa zachwiało. Pogłoski te motywowane są w sposób następujący:

W ogłoszonym niedawno planie reform, projektowanym przez Pratopopowa, wymienione jest zniesienie granicy osiedleń dla Żydów. Wywołało to popłoch wśród prawicowców i zwróciło uwagę Szczegłowitowa, który podobno w jednym z ostatnich swoich raportów dotknął działalności Pratopopowa. Szczegłowitow nie ukrywa podobno swego krytycznego po-
glądu na biurokratyczną działalność Pratopopowa.

Ze świata.

Panika w Nowym Jorku. Według angielskich zapanowała 7 lutego w Nowym Jorku panika. Z Long Island napływali w popłochu mieszkańcy do Nowego Jorku oświadczając, że Niemcy bombardują tam już brzoze. Słyszano grzmoty ciężkich dział, pogłoski o niemieckiej inwazji. W rzeczywistości odbywała się próba strzelania z ciężkich dział fortecznych.

W ostatnich dniach publiczność przedziła z amerykańskich banków 10 milionów funt. szterlingów. Przedsiębiorstwo bankowe Guarantee Trust wydaliło na nieokreślony czas 5 amerykańskich urzędników.

Panika na południu Rosji. „Wieści Wremia” donosi z Odessy, że w licznych guberniach południowej Rosji ludność ogarnęła panika z powodu blizkiej rzekomo ewakuacji guberni. Władza wszelkim po-
pomocem o ewakuacji zaprzeczała, ludność jednak nie daje im wiary i w licznych miastach wyrządza się ruchomości i nieruchomości.

Skutki blokady niemieckiej Złoty donoszą: Skutki akcji niemieckich łodzi podwodnych przybie-
dla Francji katastrofalne rozmi-
Dowód ogólny zmniejszył się o

Na posiedzeniu paryskiej rady państwa ogłoszono, że Paryż po-
wiel jeszcze tylko na 14 dni.

Chiny grożą zerwaniem stosun-
w z Niemcami. Rząd chiński wrę-
postawił niemieckiemu w Pekinie w sprawie zaostrożenia woj-
podwodnej. Chiny w ostrych słowach oświadczają, że zarządzenia
nie uważają za niedopuszczalne,
odwołuje się jednak, że nie będą
urzędy stracone. Jeżeli Niem-
protestu tego nie uwzględnią, to
z ręką z Niemcami stosunki.

Węgry przesłany pocztą. Jak
donosi „Dziennik Cieszyński”, co-
plennie odchodzą z Mor. Ostrawy
masowo pięciokilogramowe przesyłki
pocztowe, zawierające węgiel Bar-
wiele przesyłek odchodzi do
dnia. Również z Budapesztu
pocztą węgla do Wiednia.

Protest ks. Monaco. Ks. Mona
protestuje w paryskim dzienniku
„Gazette” przeciw zaostrożonej wojnie
morskiej.

Powazeczna służba wojskowa w
angielskich Indiach. Według „Nie-
uwa Rotterdamse Caurant”, dowia-
duje się „Times” z Bombaju. We-
diug ogłoszonego tutaj rozporządze-
nia muszą się zgłaszać wszyscy me-
zcy poddani angielscy w wieku od
16—50 lat. „Times” zauważa, że
jest to pierwszy krok do zaprowa-
dzenia powszechnej służby wojsko-
wej w angielskich Indiach.

57 zgromadzeń przeciw wojnie.
W niedzielę odbyło się w stanie no-
wojorskim 57 zgromadzeń przeciw
wojnie. Na dwóch zgromadzeniach
mówił Bryan. Zgromadzenia miały
przebieg demonstracyjny.

Niezwykły inserat. We „Frank-
furter Zeitung” pojawił się inserat
młodej dziewczyny, która pragnie za-
wrzeć znajomość „w celach matry-
monialnych”. Pierwszeństwo mają
ociemnieli inwalidzi wojenni.

Merderca Rasputina na audjencji
u cara. Jak podaje „Dien” peters-
burski, wielkie wrażenie wywołała w
Petersburgu wiadomość, że car przy-
jął na audjencji mordercę Rasputina
ks. Jussupowa. Jussupow, który po
morderstwie miał opuścić Petersburg
i uciec się na Kaukaz, nie wyjechał
z miasta, lecz dalej pozostawał w
stolicy. Gdy niedawno w Carskim
Siole z okazji konferencji koalicji
odbywał się bankiet, w którym także
car wziął udział, angielski ambasador
Buchanan sprowadził rozmowę z ca-
rem na zamordowanie Rasputina,
przyczem car wyraził zadowolenie,
że jeden z największych intrygantów
został usunięty. Na drugi dzień po
tej rozmowie ks. Jussupow otrzymał
zaproszenie do Carskiego Sioła i był
przyjęty przez cara na audjencji, któ-
ra trwała przeszło godzinę.

Z całej Polski.

Sprawa utworzenia wydziału te-
ologicznego na uniwersytecie warszaw-
skim jest w okresie pełnych przygo-
towań. Władza duchowna przystąpi-
ła do opracowania ustawy wydziału,
kierując się, jako nielą przewodnie,
wskazówkami, utrzymaniem z Rzymu.
Otwarcie wydziału wystąpi po zat-
wierdzeniu ustawy przez władze oku-
pacyjne.

Prez Rutowski komisarzem rzą-
dowym m. Lwowa. Lwowska „Gazeta
poranna donosi, że prezydent Rutow-
ski ma być mianowany rządowym
komisarzem m. Lwowa. Dotychczas-
sowy komisarz rządowy Gabowski
ma objąć zarząd m. Sambora.

Klub państwowy za przymus.
rekrutację. Urządzony w niedzielę w
Warszawie steraniem Klubu pań-
stwowców wiec polityczny powziął
uchwałę następującą:

Wierząc, że konieczność ści-
ślego sojuszu z mocerstwami cen-
tralnymi i zwraca się do Rady Stanu,
iżby ta jak najprędzej doprowadziła
do utwierdzenia armii polskiej, która
jeszcze w obecnej wojnie powinna
walczyć przeciw Rosji i przez swój
udział obronić i utrwalić dzieło od-
budowania Polski.

„Zważywszy, że armia polska
jest warunkiem zapewnienia bytu
państwa polskiego, przyczyni się do
rozszerzenia jego terytorium na

wschód od naszych naturalnych gra-
nic; zważywszy, że powołania do ży-
cia armii polskiej godnej wielkiego
narodu, może się odbyć tylko drogą
przymusowej rekrutacji; zważywszy,
że państwo polskie ma prawo rozka-
zywać, a nie potrzebuje prośbą wy-
wać do spełnienia obowiązków wzglę-
dem ojczyzny: wiec uchwała wystąpić
do Rady Stanu — jako pierwszego
organu powstającego państwa pol-
skiego z domaganiem się uchwały
nia przymusowej rekrutacji do armii
polskiej i powołania roczników z 1913,
1914, 1915, 1916 i 1917 roku.”

Zgon działacza ludowego. W dniu
10 b. m. zmarł w szpitalu praskim
po ciężkiej operacji, jeden z gorli-
wych działaczy na niwie narodow-
wej. Włodzisław Jan Kielak od lat mło-
dzieńczych należał do Kolek Towar-
zystwa Oświaty Narodowej, zakłada-
nych przez Ligę Narodową. W czer-
wcu 1906 roku, po wcieleniu T.O.N.
do stronnictwa Demokratyczno Naro-
dowego, wystąpił z T.O.N. i wraz z
ś. p. Janem Piłińskim, Adamowiczem
i Tadeuszem Gileckim założył Zwią-
zek Młodej Polski Ludowej. Podczas
wojny zawsze stał na stanowisku o-
bywatelskim, czy to jako prezes
Miejskiego gminnego komitetu
obywatelskiego, czy jako działacz poli-
tyczny niepodległościowy. W ostat-
nich latach swego życia był założy-
cielem i patronem ochron w Tusz-
czu i Balcerach, Chrzesnem, Mokrej
Wsi i Kurach w parafii Postoliń-
skiej.

Pustki w teatrach warszawskich.
Skutkiem oszczędności w użyciu oś-
wiecenia i obniżenia temperatury w
pomieszczeniach dla braku węgla,
ruch we wszystkich teatrach i kine-
matografach warszawskich — jak do-
noszą tamtejsze pisma — w ostat-
nich dniach znacznie się zmniejszył.

Ze sceny i estrady.

Teatr Wielki.

Dzisiaj po raz drugi silna i bar-
wna sztuka z rosyjskiego „Lapowni-
cy” (i trzecie posada).

Sobota zapowiada po południu
po cenach najniższych interesującą
sztukę z węgierskiego „Familijka”,
wieczorem po raz czwarty efektowna
i niesłychanie zabawna w treści ope-
ra „Generał buzarów”.

Niedziela po południu po ce-
nach niższych po raz pierwszy we-
sola operata wiedeńska „Baron Kim-
mel”.

Teatr Popularny (Panteon)

Benefis p. A. Kaczorowskiego.
W środę w „Teatrze Popular-
nym” odbył się benefis reżysera
operetki i humorysty p. St. Kaczor-
owskiego, który bardzo dobrze ode-
grał rolę księcia Rumuneszti w ope-
retce „Hrabia Luksemburg” przero-
blonej przezeń na operetkę jedno-
aktową. Po za scenę udzielił braci p.p.
Czeruch, Wasowicz, Siewierski,
Kowalski, Burski i Bronisława Pu-
bliczności, która przybyła bardzo lic-
nie, gorąco oświadczył beneficjentowi
oraz innych wykonawców operet-
ki i danego na zakończenie działu
koncertowego.

Dzisiaj powtórzenia wieczoru be-
nefisu. W probach „Zwarżowane
pod orko” operetka J. Mara Jastrzę-
bia Zalewskiego.

Teatr „Miniature”

Dzisiaj ostatni dzień ciekawego —
programu; grane będą „Niedźwiedź”
Czechowa i operetka 2 aktach „War-
sza w nocy” wesoła treść, melo-
dyjna muzyka, komiczne sytuacje da-
ją publiczności miłą chwilę rozrywki.

W sobotę zupełna zmiana pro-
gramu, dane będą: „Z młodości” ko-
medyjka aktualna, osnuta na tle wy-
borów nowego burmistrza, część ka-
baretowa „Co kto lubi”, w której to-
części p. Zielińska i Rolier odtęcza-
wesołą polkę „Śmieszka” zakończy
przedstawienie operetka „Willa pani
Rosetti”.

Kronika.

+ Wiadomości kościelne. (i) W
kościelne po Dominikańskim nabożeń-
stwo Popielcowe odbędzie się o godz.
6 rano.

Pasja w Wielkim Poście w ko-
ściele po Dominikańskim odbywać
się będzie o godz. 4 po południu z
wystawieniem Drzewa Krzyża św. i
kazaniami.

W niedzielę, poniedziałek i wto-
rek tj. 18, 19 i 20 b. m. w kościele
Katedralnym odprawione będą czter-
dziestogodzinne nabożeństwo w na-
stępującym porządku: o 6 rano pry-
marja, a w niedzielę wystawienie N-
Sakramentu, o godz. 8, 9 i 10 msze
św. o 11 rano suma z kazaniem. Po
południu o 4 tej odprawione będą
uroczyste nieszpory. We wtorek ja-
ko w dzień zakończenia nabożeństwa
po nieszporach odbędzie się proce-
sja i złożony zostanie N. Sakrament
w kaplicy P. Jezusa.

W środę popielcową nabożeń-
stwo rozpoczęcie się o godz. 9 rano.

+ Rekolekcje (i) W roku bie-
żącym w Wielkim Poście odbędą się
rekolekcje dla ogółu wiernych w ko-
ściele po Dominikańskim w Lublinie.
Rekolekcje te prowadzić będą Oco-
wie Dominikanie. Zapowiedzieli swój
przyjazd: O Albert Nowiński provin-
cjał O Dr. Garnisiewicz, O. Bene-
dykt Prokop, O. Ambroży Komasa i
O. Kalkst Swątek.

Program rekolekcji jest nastę-
pujący: 16 marca piątek godz. 4-ta
wieczorem po pasji nauka o celu
ćwiczeń duchownych; 17 marca, so-
bota, godz. 6 rano po prymarji, nau-
ka o celu człowieka; godz. 10 rano
po sumie nauka o śmierci, godz. 4
po południu po nieszporach nauka o
poku; 18 marca, niedziela śródpo-
stna, godz. 6 rano po prymarji
nauka o przykazaniach wogóle; godz.

Więści do Rosji.

Solmanowa matka z Lublina,
dziękując Solmanom zamieszkującym w Cu-
krowni Satanów na Podolu za przysługę
wiadomość w gazecie, pisałam dwa listy do
gazety podałam i nie otrzymałam, Wasza
trochę zaspokoiliam się, ja i ciocia Minia
bardzo zdrowe jesteśmy rodzinie nie źle się
powodzi, żyjemy jak można, drożyna stra-
szliwa, serdeczne pozdrowienia od wszyst-
kich. Pisma polskie i rosyjskie proszone są
o przedruk. 824

czytajcie — POŁUDNIOWE NUMERY „ZIEMI LUBELSKIEJ”

przynoszące w Lublinie najwcześniejsze komunikaty woj. wiadomości telegraficzne z całego świata, najświeższe wiadomości, ostatniej poczty i najważniejsze ostatnie wiadomości miejscowe z Lublina i g. Lubel.

10 rano, po sumie nauka o sędzi; godz. 4 po południu po nieszpórach nauka o sakramencie pokuty wogóle; 19 marca, poniedziałek, godz. 6 rano po prymarji nauka o przykazaniach Boskich I—III; godz. 10 rano po sumie nauka o piekle; godz. 4 wiecz. po nieszpórach nauka o rachunku sumienia; 20 marca, wtorek, godz. 6 rano po prymarji nauka o IV przykazaniu Boskiem; godz. 10 rano po sumie nauka o grzechu; godz. 4 po poł. po nieszpórach nauka o żalu; 21 marca, środa, godz. 6 rano po prymarji nauka o V przykazaniu Boskiem; godz. 10 rano po sumie nauka o nalogach; godz. 4 wiecz. po nieszpórach nauka o postanowieniu poprawy i zadośćuczynieniu; 22 marca, czwartek, godz. 6 rano po prymarji nauka o VI i IX przykazaniu Boskiem; godz. 10 rano po sumie nauka o zgorszeniu; godz. 4 po południu po nieszpórach nauka o częstej spowiedzi; 23 marca, piątek, godz. 6 rano po prymarji nauka o VII i X przykazaniu Boskiem; godz. 10 rano po sumie nauka o cierpieniu; godz. 4 po południu po pasji nauka o modlitwie; 24 marca, sobota, godz. 6 rano po prymarji nauka o 8 przykaz. Bosk.; godz. 10 rano po sumie nauka o niebie; godz. 4 po południu po nieszpórach nauka o Najświętszym Sakramencie; 25 marca, niedziela, godz. 6 rano na prymarji komunia św. po Mszy św. nauka o oplecie N. M. P.

Podczas tych rekolekcji Ojciec Dominikanie będą codziennie spowiadać penitentów w czasie wolnym od nauk.

Ojciec Dr Gornisiewicz znany Lublinowi z r. 1916 od 16 marca do 25 tegoż miesiąca codziennie o godzinie 7 wieczorem głosić będzie konferencje dla inteligencji.

+ Wielki pożar. Przedwczoraj o godzinie 6 wieczorem od iskry z parowozu zapaliły się składy wojskowe, mieszczące się w dawnych składach Banku warszawskiego. Szybko przybyła straż ogniowa długo w noc

pracowała nad stłumieniem pożaru. Pobliskie prywatne składy i fabryki — nie poniosły żadnej szkody.

+ Pożar. (i) Wczoraj w domu Zajaca przy ulicy Niecałej № 10, wybuchnął pożar. Wezwana straż ogólna umieściła pożar, wyrabując palącą się ścianę. Przyczyną pożaru było zapalenie się drewnianej ściany — znajdującej się za blisko pieca.

+ W sprawie obecności publiczności na posiedzeniach Rady miejskiej ogłasza kancelarja Rady następujące przepisy.

§ 1. Bilety wejścia na galerję dla publiczności na plenarne posiedzenia Rady m. Lublina wydaje Kancelarja Rady Miejskiej we wtorki, środy i czwartki każdego tygodnia od godziny 12 do 1 po poł. pod kontrolą Wice Prezydenta.

§ 2. Bilety są wydawane imieniem i wyłącznie z rekomendacji pp. Radnych.

§ 3. Bilety bezwarunkowo nie są wydawane: a) niepełnoletnim, b) uczącej się młodzieży szkół średnich, c) komu prawo uczęszczania na galerję przez Prezydium odebrane zostało.

§ 4. Dla 8 lu pp. Zastępców Radnych kurji II—V po dwóch pierwszych z każdej kurji i dla 5 pp. Zastępców kurji I—Zastępców zawodów są stała zarezerwowane miejsca 13 na sali posiedzeń przy balustradzie galerji, na które pp. Zastępcy otrzymali stałe bilety wejścia imienne.

§ 5. Na każde posiedzenie Rady 10 biletów wejścia na galerję dla publiczności jest przeznaczonych dla pp. Urzędników Magistratu i Rady. Bilety te rozdziela Sekretarz Magistratu.

Wejście bez biletu bezwarunkowo wzbronione.

UWAGA. Wyciąg z regulaminu obrad m. Lublina.

§ 10. Gdyby publiczność zachowaniem się swem obradom przeszkadzała, lub gdyby wolność ich naruszała, przewodniczący po bez-

skutecznem wezwaniu do porządku, zarządzi usunięcie publiczności z sali obrad.

+ Z Wydziału Apropowizacyjnego. Jutro t. j. w sobotę w sklepie Wydziału Apropowizacyjnego przy ul. S to Duskiej będzie sprzedawana kiełbasa krakowska po cenie wytycznej 2 kor. 70 hal. za funt w ilości po pół funta jednej osobie.

Kiełbasa ta pochodzi z rekwiizycji przez Milicję Miejską; ogółem ilość kiełbasy wynosi około 3 pudów.

+ Skutek nieostrożności. (i) Ofiarą własnej nieostrożności padł w tych dniach Fabjan Zabielski, z warszawskich rogatek lat 26, który, chcąc zapalić lampkę nocną, uczynił to tak nieostrożnie, że spowodował wybuch nafty, który poparzył mu klatkę piersiową, rękę i głowę. Poszkodowany leży się w szpitalu Szarytek w Lublinie.

+ Jarmark na Kalinowszczyźnie. (i) Tygodniowy jarmark na Kalinowszczyźnie przy sprzyjającej pogodzie był bardzo ożywiony. Była to duża i stosunkowo droga. Świn karmnych przyprowadzono dużo i płacono od 30 do 40 kop. za funt żywej wagi. Za sztukę do karmienia płacono od 50 do 80 rb., za parę prosiatki 30—40 rb.

+ Delegacja z Dąbrowy w Lublinie. Przybyła do Lublina delegacja Rady miejskiej i obywateli Dąbrowy Górniczej. W skład delegacji wchodzi: z ramienia Rady: burmistrz p. Edward Kosiński, p. Franciszek Omilianowski, p. Józef Modzelewski, dyrektor Tow. „L. J. Berkowski” w Dąbrowie, oraz p. Biechoński. Robotnicy mają w delegacji trzech reprezentantów, mianowicie z ramienia związku zawodowego robotników przemysłu górniczego wyjeżdżają p. p.: Mikołaj Romanek i Sylwester Lech, zaś związek metalowców wydelegował p. Antoniego Skalskiego. Głównym celem podróży jest uzyskanie u władz naczelnych generalnego gubernatorstwa ocena decyzji w sprawie przeniesienia władz z Dąbrowy do Olszawy.

Delegacja wręczy p. generalnemu gubernatorowi odpowiednio umotywowany memoriał, wykazujący szkodliwość przeniesienia władz z Dąbrowy. Niezależnie od tego delegacja przy zezwoleniu się z władzami generalnego gubernatorstwa poruszy sprawę przyspieszenia wyborów do Rady miejskiej w Dąbrowie oraz kwestję apropracji miasta i szkolna.

+ Chleb bez kwitów. (i) Właściciele piekarni J. H. L. N. zostali pociągnięci do odpowiedzialności sądowej za sprzedaż chleba po 20 kop. funt bez kwitów, jednocześnie po wiadomości Wydziału Apropowizacyjnego, piekarze ci nie chcieli sprzedawać chleba za kwitami.

+ W sprawie zakupu kości i odpadków skór. Komenda obwodowa opublikowała następujące obwieszczenie: Do zakupu kości i odpadków skór, których zajęcie już zarządzono, uprawnione jest jedynie Towarzystwo Akcyjne zakładów chemicznych Ström w Strzemieszycach względnie agencji tej firmy, zaopatrzeni w legitymację Centrali surowców. Generalnego gubernatorstwa wojewódzkiego, potwierdzone przez Komendę Obwodową. Wszystkie inne legitymacje są nieważne. Inne sprzedaż lub kupna są zabronione i będą surowo karane.

+ Przejście (i) Z. Czekała przejechał na jednej z ulic Lublina żołnierz niemiecki Krzywian.

+ Ubitenie Milicji. (i) Mieszkańców Unszowic Franciszka i Mariannę Z. zaskarżono do sądu za ubitenie Milicji.

+ Ofiara. Pan Wojtan złożył koron 6 na Macierz Szkolną z okazji zaślubin W. Zofji Zawadzkiej z Władysławem Dubowikiem — zamieszkałym w Unszowicach.

— Władysław Karwowski złożył koron 10 na Macierz Szkolną z okazji zaślubin W. Zofji Zawadzkiej z W. Władysławem Dubowikiem — miast przysyłania życzeń nowożeńcom.

„ZIEMIA LUBELSKA”

Jedyne polskie pismo prowincjonalne, wychodzące dwa razy dziennie.

Największy dziennik na okupacji austriackiej

czytany codziennie przez dziesiątki tysięcy osób,

szeroko rozpowszechniony w Lublinie i Lubelszczyźnie i na całej okupacji

zapewnia reklamującym się w nim

kupcom i przemysłowcom wielkie korzyści.

1917 „NOWOŚĆ” 1917

Wojenny Kalendarzyk Kieszonkowy „ATLAS” Ilustrowany polskimi mapami terenu wojny oraz zawierający Raporty, nadto niezbędne wskazówki praktyczne i kalendarzyk historyczny, dotyczący obecnie światowej wojny

Jedyne praktyczne wydawnictwo!

Wygodne — każdy powinien posiadać!

Cena za egzemplarz 90 hal.

z przesyłką pocztową 1 kor. 30 hal. — Przy większym odbiorze (ponad 25 szt.) opust 25%. Do nabycia:

Dom handlowy M. PIEROŻEK i S. ka
Kraków, ul. Powiśle L. 12.

Czek P. K. O. 97,737.

191

CHOROZY

którzy cierpią na chroniczny kaszel, mogą zupełnie wyleczyć się, o ile używają

FAGOSOL.

Po kilku dniach użycia FAGOSOLU kaszel i zaflegmienie znikają. Lekarze zalecają FAGOSOL z dobrym skutkiem przy BRONCHITACH, SUCHOTACH, KOKLUSZU oraz ASTMIE. FAGOSOL dostać można w aptekach i składach aptecznych.

Bardzo tanio

OKAZYJNIE DO SPRZEDANIA
podszew gumowoskórzan
Krak. Przedm. nr. 36 III piętro

OSOBNE OSŁOSZENIA.

Magazyn mód Z. Górski
poleca modele wiosenne oraz
przedaje zimowe kapelusze i
peczyki po cenach najniższych. Wy-
bór olbrzymi. Krakowskie 29. 2

Poszukuję mieszkania 3 poko-
lub 2 duże. Wiadomość Ewangelic-
8 Ekspozytura Centralnej, 1-wa 2

Pokój umeblowany, słoneczny z ba-
konem do wynajęcia Zmigrod nr.
m. 5.

Sklep do odstąpienia Królewski

Wielki wybór najnowszych
sonów bluzek: jedwabnych i ga-
wych Krakowskie-Przedm. 39
rji Bartosiak.

Tumaki mało używane do spr-
dania. Wiadomość ul. Zamojski
m. 19.

Wędliny wiejskie zawsze świe-
że w sklepie W. Dolińskiego w
telu Europejskim.

Zgubiono paszport rosyjski
książeczkę związkową na imię
Franciszka Prędkiego. Łasko-
znalazca zechce zwrócić do ad-
ministracji „Ziemi Lubelskiej”.

Ziemi dobrej pol ogrody
morgów do wydzierżawienia
za rogatką. Wiadomość w admi-
stracji „Ziemi”.
